

Ks. KONRAD BISKUP*

KRÓTKA GENEZA MONASTYCYZMU

Treść: Wstęp, 1. Wartość ascezy; 2. Początki monastycyzmu; 3. Różne formy życia monastycznego; 4. Biblijne inspiracje do wyjścia na pustynię; Zakończenie; Streszczenie; Summary: Short genesis of monasticism; Bibliografia.

Słowa kluczowe: monastycyzm, mnich, monachos, asceza, pokuta, pustynia, Biblia

Key words: ancient monasticism, monk, asceticism, expiation, desert, Bible

Wstęp

Co mam czynić, by się zbawić? (Mt 19, 16). Przez całe wieki chrześcijaństwa to pytanie bogatego młodzieńca z Ewangelii towarzyszyło ludziom pragnącym pójść za Jezusem. Wiele osób, spośród kobiet i mężczyzn, zadających w swym sercu to pytanie Jezusowi, przyjęło odpowiedź Mistrza z Nazaretu: *Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za mną.* Realizację tego wezwania dostrzegamy na kartach Nowego Testamentu nie tylko w gronie Apostołów, ale również w pierwotnej gminie chrześcijańskiej (por. Dz 2, 42-45; Dz 4, 32-35). Trwanie na modlitwie, łamanie chleba, dzielenie się swym majątkiem z innymi, znoszenie ucisków dla Ewangelii było bezpośrednim naśladowaniem Jezusa Chrystusa. Z biegiem czasu do tych form doszły również praktyki ascetyczne występujące w różnym nasileniu właściwie we wszystkich gminach chrześcijańskich¹.

* Autor jest prezbiterem diecezji warszawsko-praskiej, doktorantem liturgiki na Wydziale Teologicznym UKSW, także ceremoniarzem w katedrze św. Michała Archanioła i św. Flo-

1. Wartość ascezy

Można zaryzykować twierdzenie, że ascetyzm narodził się wraz z powstaniem Kościoła. Na kartach Nowego Testamentu widzimy przecież konkretne wskazania dotyczące postu (por. Mt 2, 19n; Mt 6, 17n; Dz 13,2; 13,3; 14,23), jałmużny (por. Mt 6,2-4; Łk 19,8; 3 J 5-6; Hbr 13,2 1 J 3,17n), pracy (1 Tes 4,11; 2 Tes 3, 9-13), a więc istotnych elementów wchodzących w skład chrześcijańskiej ascezy².

Wielki autorytet Kościoła apostołskiego – św. Paweł, przyczynił się swym nauczaniem do rozpropagowania praktyk ascetycznych czy też form życia ascetycznego wśród pierwotnych gmin. On uczył o wartości dziewictwa, także o konieczności śmierci dla grzechu (1 Kor 7, 25-40, 1 Tes 4, 1-12, Rz 6,10-13)³. Sam praktykował ascezę podczas kilkuletniego pobytu w Arabii, na pustyni, doświadczając jej trudów⁴. Dla Ewangelii, świętości życia, ćwiczył swoje ciało⁵, hartował je po chrześcijańsku: *Poskrabiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego* (1 Kor 9, 27), czy też: *Jeżeli ktoś staje do zapasów, otrzymuje wieniec tylko wtedy gdy walczył przepisowo* (2 Tm 2, 5).

Paweł był kluczową postacią w kształtującym się Kościele, przez co stawał się wzorem dla innych, również w aspekcie wyrzeczeń, postów i modlitwy. O, także inni wielcy ewangelizatorzy, porzucających karierę i życie rodzinne dla głoszenia zmartwychwstałego Chrystusa wywierali błogosławiony wpływ na świadomość pierwszych chrześcijan, że radykalne oddanie się sprawom Chrystusa zapewnia osiągnięcie ostatecznego celu – jakim jest zbawienie. Pierwotne gminy chrześcijańskie oczekiwały szybkiego powrotu na ziemię Jezusa Chrystusa, co na pewno motywowało je do uważnego i dobrego przygotowania się na dzień paruzji. Słowa Jezusa o konieczności zaparcia się siebie samego i niesienia swojego krzyża były ważnym argumentem do tego, by walczyć ze swoimi grzesznymi przywiązaniami.

riana w Warszawie. Przedmiotem jego badań są liturgika i duchowość.

¹ Atanazy Aleksandryjski, *Żywot świętego Antoniego*, tłum. Z. Brzostowska, Warszawa 1987, s. 9.

² Por. V. Desprez, *Początki monastycyzmu. Dzieje monastycyzmu chrześcijańskiego do Soboru Efeckiego*, tłum. J. Dembska, Tyniec 1999, s. 131.

³ Zob. E. Samsel, *Święci a wspólnota chrześcijan według świętego Pawła Apostoła*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. VI, Warszawa 1972, s. 360.

⁴ Por. D. Rops, *Kościół pierwszych wieków*, tłum. K. Ostrowska, Warszawa 1968, s. 70.

⁵ Asceza z grec. askeo – ćwiczyć, trenować, obrabiać, artystycznie kształtować; askesis – ćwiczenie, trening, praktykowanie.

Wagę ascezy dla życia chrześcijańskiego podkreślają także Ojcowie Apostolscy, m.in. Klemens Rzymski i Ignacy Antiocheński⁶. Ukazywali oni życie jako duchową walkę, a w ascezie dopatrywali się narzędzia, dzięki któremu zwiększa się szansę zwycięstwa nad złem. Dlatego dla wielu wyznawców Chrystusa, żyjących w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, czas w którym żyli był czasem ascezy.

Asceza chrześcijańska oznaczała praktyczne stosowanie rad zawartych w błogosławieństwach, które Jezus zawarł w kazaniu na Górze (Mt 5,3-12)⁷. Była istotą wszystkich napomnień moralnych, które w Nowym Testamencie wzywają do doskonałej prawdomówności (Jk 5,12), czystości życia (2 P 3,14) doskonałej miłości (1 Kor 13,1), także nieprzyjciół, aż do ofiary z samego siebie (1 J 3,11.16) Chrześcijanin jest wezwany do doskonałości, którą może osiągnąć na drodze ascezy i może stać się podobny do Ojca niebieskiego (Mt 5, 48)⁸.

To właśnie w ascezie chrześcijańskiej należy dopatrywać się korzeni monastycyzmu. Od początków Kościoła, chcąc być dobrym chrześcijaninem zachowującym zobowiązania wynikające z wyznawanej wiary, trzeba było być ascetą, w większym lub mniejszym stopniu. Trzeba było rezygnować z widowisk i ceremonii pogańskich, co prawie zawsze wiązało się z przyjęciem na siebie jakiegoś piętna odrzucenia, wzgardy czy podejrzliwości ze strony większości społeczeństwa. Aby poradzić sobie z tym problemem, aby obronić w sobie wiarę, trzeba było karmić się modlitwą, pobożną lekturą, a niekiedy nawet izolować się od świata. Z biegiem czasu pojawili się ludzie żyjący coraz bardziej radykalnie, dziewice i nieżonaci mężczyźni, którzy wyrzekli się życia małżeńskiego. Nazywało się ich *wstrzemięźliwymi*, czasami *bezzennymi*⁹.

List Klemensa Rzymskiego do gminy chrześcijańskiej w Koryncie potwierdza, że chrześcijanie praktykowali wstrzemięźliwość¹⁰. Początkowo ten sposób życia był praktykowany we własnym domu. Ale wielu ascetów porzucało swe domostwa i szukało sposobów pełniejszej realizacji swego powołania. Praktykowano wspólne zamieszkiwanie ascetów. Wyrazem ascezy i najlepszym środkiem wzrastania w świętości była wstrzemięźliwość sek-

⁶ Zob. Klemens Rzymski, *List do Koryntian*, w: *Antologia literatury patrystycznej*, M. Michalski (red.), t. I, Warszawa 1975, s. 20-21; *Pierwsi świadkowie*, List Ignacego Antiocheńskiego do Smyrny w: *Pierwsi świadkowie*, M. Satrowieyski (oprac.), tłum. A. Świderkówna, Kraków 1998, s. 136-139.

⁷ K. Kokkas, *Góra Atos*, tłum. W. Dzieża, Częstochowa 2005, s. 58.

⁸ Tamże, s. 58.

⁹ V. Desprez, dz. cyt., s. 137.

¹⁰ Por. Klemens Rzymski, dz. cyt., s. 63.

sualna. Ona chroniła ascetów przed niebezpieczeństwami świata, a zarazem umożliwiała pełne oddanie się na służbę Kościołowi.

Innym sposobem wyrzeczenia się siebie w imię pójścia za Jezusem, była sprzedaż swojego majątku i przyjęcie dobrowolnego ubóstwa. Asceci, używając tych środków, chcieli osiągnąć własne uświęcenie oraz ściślejsze zjednoczenie z Bogiem, a zarazem pragnęli swym świadectwem budować wspólnotę chrześcijan. Stawali się również eschatologicznym znakiem Królestwa Bożego dla pogan. Literatura wczesnochrześcijańska z II wieku potwierdza istnienie wielu grup dziewic i ascetów w Azji Mniejszej, Grecji oraz Rzymie¹¹. Do najbardziej znanych świadectw należą pisma apologetów. Św. Justyn pisał o istnieniu wspólnot rozdających swe posiadłości ubogim i o życiu we wstrzemięźliwości wielu kobiet i mężczyzn.

2. Początki monastycyzmu

Niektórzy upatrują genezę monastycyzmu również w ruchu Esseńczyków. Wprawdzie upadek tej żydowskiej sekty dzieli dwa i pół wieku od pojawienia się chrześcijańskiego monastycyzmu, to jednak pewne elementy szczególnie, jeśli chodzi o inspiracje starotestamentalne mogą być wspólne. Być może rygoryzm i ascetyzm Qumrańczyków oddziaływał na pierwotne gminy chrześcijańskie i w jakiś sposób zachęcał do izolowania się od reszty świata. Idea niemożności łączenia chrześcijaństwa z małżeństwem, pojawiająca się wśród niektórych ascetów, być może jest również pochodzenia esseńskiego¹². Została ona wprawdzie przewyciężona przez ortodoksję, ale zauważalny jest wpływ tejże koncepcji na niektóre formy życia chrześcijańskiego¹³. W obu ruchach zupełnie odmienne są jednak motywy posłuszeństwa, zachowywania celibatu, przestrzegania ubóstwa, dlatego, też większość autorów uważa, że wpływ Esseńczyków na rozwój monastycyzmu jest znikomy¹⁴. Podobnie trzeba powiedzieć o mało znanej, żydowskiej grupie ascetycznej – terapeutów. Ci nie mieli prawie żadnego wpływu na monastycyzm, chyba, że w sposób bardzo ogólny stwarzając określone środowisko i klimat¹⁵.

Ważnym czynnikiem wpływającym na powstanie monastycyzmu były prześladowania chrześcijan ze strony władz imperium rzymskiego. W tych trudnych dla chrześcijan czasach nie ograniczano się tylko do najpowszechniej

¹¹ Por. *Pierwsi świadkowie*, dz. cyt.

¹² J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie*, Kraków 1964, s. 21.

¹³ Zob. C. Morrison, *Świat Bizancjum*, t. I, *Cesarstwo Wschodniorzymskie 330-641*, Kraków 2007, s. 275; J. Kłoczowski, dz. cyt., s. 25.

¹⁴ Por. V. Desprez, dz. cyt., s. 93-95.

¹⁵ Tamże, s. 95-102.

niejszych form uprawiania ascezy, a więc postu, którego zewnętrznym znakiem było klęczenie, ale zachęcano do heroicznej wierności Chrystusowi aż do męczeństwa. Wielu chrześcijan doświadczyło tej łaski. Byli także tacy, którzy uciekali w miejsca odosobnienia, by tam przeczekać niespokojne czasy i ustrzec swą wiarę przed zagrożeniem wyparcia się jej podczas katuszy.

Miejscem, które od początku wiązało się z przelewem męczeńskiej krwi, a zarazem zgodnie uważanym przez badaczy, za kolebkę monastycyzmu jest Egipt. Ewangelia dotarła tam dość szybko, m.in. dzięki gorliwości apostołskiej św. Marka¹⁶. Świadczenie męczeńskiej śmierci założyciela Kościoła w Aleksandrii, jak i również wielu innych męczenników naśladowujących św. Marka, paradoksalnie przyczyniło się do rozrostu chrześcijaństwa na tych ziemiach, tak, że już pod koniec panowania cesarza Septymiusza Sewera było już w Aleksandrii dwadzieścia biskupstw¹⁷. Początkowo na pustynię w Egipcie wyruszali ludzie, którzy widzieli w niej, z jednej strony szansę na przeżycie w czasach gwałtownych prześladowań, a z drugiej strony, upatrywali w niej okazję do ustrzeżenia wiary. Przykładem takiego wczesnego wyjścia na pustynię za czasów panowania cesarza Antonina Piusa (138-161) jest Frontinius, człowiek, który wraz z siedemdziesięcioma towarzyszami porzucił świat i udał się w rejon Nitrii¹⁸.

Trzeba tu podkreślić, że monastycyzm rodzi się w sposób bardzo spontaniczny, nie ma jakiegoś jednego założyciela i jest on bardziej ruchem oddolnym, wynikającym z ludzkich poszukiwań Boga, pragnienia by żyć tylko dla Niego. Rodzi się on w czasie, gdy do Kościoła wchodzi coraz szersze masy ludzi, co wiązało się w sposób nieunikniony z obniżeniem poziomu życia religijnego. Monastycyzm był również formą radykalnej odpowiedzi chrześcijan, którzy nie godzili się z spadek gorliwości życia chrześcijańskiego.

3. Różne formy życia monastycznego

Pod koniec III wieku około 10 procent mieszkańców cesarstwa rzymskiego było wyznawcami Chrystusa¹⁹. W kolejnym wieku nastąpił znaczny wzrost liczby chrześcijan. Był on związany z edyktami tolerancyjnymi z lat 311-313, oraz z nowymi uregulowaniami prawnymi, dzięki którym Kościół uzyskiwał wolność, a czasami uprzywilejowany status w państwie. Wyrazem tego było głoszenie chrześcijaństwa religią państwową. Tego aktu do-

¹⁶ R. G. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, tłum. K. Bielawski, D. Mionskowska, Kraków 2005, s. 29.

¹⁷ A. S. Atiya, *Historia Kościołów Wschodnich*, Warszawa 1978, s. 26.

¹⁸ Tamże, s. 52.

¹⁹ J. Kłoczowski, dz. cyt., s. 24-25.

konał cesarz Teodozjusz I (+395)²⁰. Z nim były związane przywileje fiskalne i jurysdykcyjne, nadawane Kościołowi przez kolejnych cesarzy. Ta sytuacja spowodowała znaczny napływ kandydatów do chrztu. Wielu spośród nich było do tego przymuszonych przez swoich władców, inna część robiła to by uzyskać jakieś przywileje, by odnaleźć się w nowej sytuacji społecznej i politycznej. Nie dziwi, więc fakt, że w następnym stuleciu chrześcijaństwo rozszerzyło swój stan posiadania tak, iż objęło połowę ludności Cesarstwa. To wszystko niosło ze sobą narastające niebezpieczeństwo odchodzenia od ewangelicznych i apostoelskich ideałów. Upowszechniało konformizm religijny, ale też budziło sprzeciw tych, którzy pragnęli żyć pełnią Ewangelii. Ci właśnie, udają się indywidualnie, bądź grupowo w miejsca odosobnienia, by podejmować życie chrześcijańskie odmienne od życia ogółu wyznawców zwyciężającej wiary. *W rzeczywistości, mnisi i eremici nie uczynili nic nowego, starali się tylko o zachowanie nienaruszonego ideału życia chrześcijańskiego, jak było ono przeżywane na początku*²¹.

Wychodzili oni na pustynie także dlatego, by nie zapomnieć krwi męczenników okresu prześladowań²². Życie ascetyczne miało być kontynuacją męczeństwa²³. Miało stać się męczeństwem pragnienia, realizowanego poprzez umieranie dla grzechu, co św. Hieronim, określi terminem *codzienne męczeństwo*²⁴. To męczeństwo dokonywało się na pustyni, gdzie *biali męczennicy* oddawali się modlitwie, kontemplacji oraz ascezie²⁵. Bardzo szybko zaczęło się ich nazywać mnichami, a zapoczątkowany przez nich ruch pustelniczo-zakonny objął w krótkim czasie kilkadziesiąt tysięcy ludzi²⁶.

Trudno jest jednoznacznie zdefiniować monastycyzm. Ta nazwa ma szeroki zakres. Pod tym terminem kryją się różne formy życia. Są to mnisi, anachoreci, eremici. Pustelnicy żyli w pewnym oddaleniu od siebie, w całkowitej samotności. Na pustyniach można było spotkać także skupiska anachoretów, którzy żyli w dość licznych grupach. Tego typu mnische kolonie nazywane były skupiskami semi-anachoretycznymi, a w tradycji bizantyńskiej - ławrami²⁷. *Na pustyni nitryjskiej przebywa około pięciu ty-*

²⁰ J. Danielou, H. I. Marrou, *Historia Kościoła*, t. I, Warszawa 1986, s. 187-189.

²¹ J. Aumann, *Zarys historii duchowości*, tłum. J. Machniak, Kielce 1993, s. 49.

²² Por. H. Chadwick, *Kościół w epoce wczesnego chrześcijaństwa*, tłum. A. Wypustek, Warszawa 2004

²³ Por. M. Schneider, *Ze źródeł pustyni*, tłum. E. Krukowska, Kraków 1994, s. 11.

²⁴ Por. A. Solignac, *Monastycyzm: historia i duchowość*, tłum. D. Staniecka-Apostoł, Kraków 2002, s. 77-78.

²⁵ Por. A. Louth, *The origins of the christian mystical tradition*, Oxford 2007, s. 95.

²⁶ Zob. *Księga Starców*, tłum. M. Borkowska, Kraków 1983, wstęp ks. Marek Starowieyski, s. 5.

²⁷ V. Desprez, dz. cyt., s. 384.

sięcy mężczyzn, a każdy z nich tak, jak może i jak chce. Mogą żyć samotnie, ale mieszkają także po dwóch albo w większych grupach. Mają tam siedem piekarni, które służą zarówno im, jak i sześciuset anachoretom mieszkającym na pustyni²⁸. W tych koloniach, centralne miejsce zajmował kościół, do którego anachoreci schodzili się w sobotę i niedzielę na tzw. synaksę, czyli zebranie modlitewne, które swój szczyt osiągało w celebracji Eucharystii. Po niej następowała agapa, czyli wspólny posiłek. Był on obfitszy niż w dniu powszednim. Spożywano świąteczne potrawy i wino. Po agapie, doświadczeni ojcowie odpowiadali na pytania dotyczące spraw duchowych²⁹.

Podstawowym dla nas terminem jest *mnich*. Słowo to najpierw oznaczało samotnika, ale nie przeszkadzało to w tym, aby później tym samym terminem określić nawet całe grupy ludzi, czy to mężczyzn czy kobiet, którzy prowadzili wspólne życie. Słowo to pochodzi od greckiego *monachos*, i kojarzy się z *monos*, czyli *sam, jedyny*. Ma ono jednak jeszcze przedchrześcijańskie korzenie, nie jest bowiem słowem wprowadzonym do słownika przez wyznawców Chrystusa. Początkowo oznaczało ono w grece kogoś lub coś wyjątkowego, wykonanego w sposób jedyny, i tak np. Arystoteles nazywa słońce jako *jedyne* w swoim rodzaju. Pojawia się ono później w greckiej Septuagincie jako synonim określeń samotny, jedyny syn, umiłowany (Rdz 22, 2.12.16; Jud 11,34; Ps 22,20; 25,16; 35,17; 68, 7, Prz 4,3; Jer 6,26; Am 8,10; Za 12,10). Natomiast nie ma tego określenia w całym Nowym Testamencie. Używa go dopiero apokryficzna Ewangelia według świętego Tomasza, jako określenie na *samotnika*³⁰.

Ważnym tekstem dla ukazania historii słowa *monachos*, jest komentarz Euzebiusza do 7 wersetu Ps 68 *Bóg przygotowuje dom dla opuszczonych*. W komentarzu tym zwraca uwagę na greckie tłumaczenia użytego w hebrajskim słowa *yahid* – samotni. Grecki przekład Pisma Świętego, Septuaginta, mówi o *monotropoi*. Symmach tłumaczy jako *monachoi*, a u Akwilli występuje *monogenesis*. Euzebiusz wskazuje, że wszystkie te terminy odnoszą się do ludzi, którzy w pierwszym szeregu postępują za Chrystusem, i których nazywa się mnichami³¹.

Początkowo, tak jak w tekście Euzebiusza *monachos* nie oznacza jeszcze chrześcijanina żyjącego na pustyni, ale ascetę wyrzekającego się małżeństwa, *monotropos* tłumaczono, bowiem niekiedy jako celibatariusz³².

²⁸ Tamże, s. 383.

²⁹ Tamże, s. 385.

³⁰ Por. K. Kokkas, dz. cyt., s. 56-57.

³¹ Za: A. Guillaumont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, t.1, S Wirpszanka (tł.), Kraków 2006, s. 66.

³² Tamże, s. 72.

Wraz z rozwojem monastycyzmu, idea bezżeństwa stanowi jeden z aspektów życia ascetycznego. Jedynym pragnieniem mnicha powinien być sam Bóg³³. *Mnich zawdzięcza swe miano przede wszystkim temu, że jest sam, ponieważ wyrzekł się posiadania żony i wyrzekł się świata tak wewnętrznie, jak i zewnętrznie – zewnętrznie wyrzekając się materii i rzeczy światowych, wewnętrznie wyrzekając się nawet ich przechowywania w wyobraźni, nie dopuszczając do siebie myśli i trosk światowych. Po drugie jest nazywany mnichem (monotropos), ponieważ modli się do Boga nieustannie, pragnąc oczyścić swój umysł z rozlicznych i szkodliwych myśli, by jego intelekt stał się „mnichem” w nim samym, samotnym wobec prawdziwego Boga, nie dając przystępu złym myślom, lecz pozostając czystym i nieskazitelnym przed Bogiem*³⁴. O tej wewnętrznej jedności, jako o życiu wyłącznie dla Boga, o nie oglądaniu się na świat, pisze św. Augustyn. On wprowadził równoznaczniki między słowami *mnich* a *sługa Boży* i *być mnichem* a *służyć Bogu*³⁵.

Określenie *monachos*, było wzmacniane również przez inne nazwy, oddające zewnętrzną i wewnętrzną samotność. Mnicha nazywano czasem anachoretą, czyli człowiekiem usuwającym się na ubocze, oraz eremitą. Ten ostatni termin wskazywał już bezpośrednio na miejsce przebywania mnicha – na pustynię.³⁶ To właśnie pustynia miała stanowić miejsce, w którym mnich ostatecznie porzuca namiętności, rzeczy materialne, wszelkie pożądliwości i dzięki temu osiąga skupienie i prawdziwą samotność, w której odnajduje Boga.

Od V wieku mnichów określano także terminem *abba*, który dobrze oddaje jak byli oni postrzegani przez ludzi sobie współczesnych. Określenie to jest zawężone do ruchu anachoretycznego i wskazuje na mnicha *doświadczonego w życiu duchowym, cieszącego się autorytetem, ale nie związanego z funkcją przełożonego, nazywanego też theoforos, lub pneumatoforos. Jego charyzmat polegał na słuchaniu, mądrym rozróżnianiu nauczaniu tj. przekazywaniu słowa zbawienia i rodzeniu innych dla Boga*³⁷.

Mnisi rozpoczynający życie w samotności i ciszy pustyni byli pochłonięci ideą naśladowania ich Mistrza – Jezusa z Nazaretu, którego całe życie było, w ich oczach, przeniknięte ascezą. Najpierw na kartach Ewangelii widzą Go ukrytego przez trzydzieści lat w Nazarecie, na obrzeżach wiernego Izraela - czyż może być coś dobrego z Nazaretu?. Następnie, po rozpoczęciu działalności publicznej, Jezus daje się poznać jako ten, który nie ma miej-

³³ Por. E. Wipszycka, *Mnisi nie tylko święci*, Kraków 2007, s. 16.

³⁴ A. Guillaumont, dz. cyt., s. 80.

³⁵ J. Kłoczowski, dz. cyt., s. 48.

³⁶ Eremos z gr pustynia, por. J. Kłoczowski, dz. cyt., s. 47; zob. K. Kokkas, dz. cyt., s. 56.

³⁷ *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Kraków 2002, s.31.

sca, gdzie by głowę mógł położyć (Mt 8, 20). Swoim życiem ukazuje wszystkim swoim naśladowcom wartość celibatu (Mt 19, 12).

Mnisi byli zafascynowani opisami ewangelicznymi o kilkakrotnym pobycie Jezusa na pustyni. On bowiem przed rozpoczęciem publicznej działalności udał się na pustynię. Walczył ze złym duchem mocą modlitwy, umartwienia i postu (Mt 4, 1-11). Gdy w ciągu dnia był zajęty tłumami, które do Niego przychodzą, noce Jezus spędzał na modlitwie w miejscach pustynnych (Por. Mk 1, 35; Łk 5, 16; Mk, 1,45; Łk 9, 18). Tam również dokonał rozmnożenia chleba (Mt 14,13). Swoim uczniom wskazywał pustynię jako miejsce samotności, modlitwy, ale także duchowego wytchnienia (Mk 6,31).

Z pewnością olbrzymie wrażenie na mnichach, na ich powołaniu do wyjścia na pustynię robiły słowa Jezusa: *Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem* (Łk 14,33). Słowa te są adresowane do wszystkich chrześcijan, ale mnisi dzięki swojej radykalności przyjmowali je dosłownie. Podobnie jak i wezwanie Jezusa do bycia doskonałym: *Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj co posiadasz... potem przyjdź i chodź za Mną* (Mt 19, 21).

Mnisi czerpali także wzór dla swojego życia ze Starego Testamentu³⁸. Ich wzrok był skierowany ku wielkim prorokom, patriarchom, królom, którzy mimo naporu zła, niewierności i zdrad ludu wybranego, dochowywali przymierza i byli w ciągłym dialogu z Bogiem.

Szczególnie pustynia w Starym Testamencie jawiła się jako miejsce spotkania z Bogiem, jako miejsce mistyczne³⁹. Tu dokonało się spotkanie Mojżesza z Bogiem, to przez pustynię Bóg wyprowadza naród wybrany z Egiptu, i w końcu to właśnie na niej zostaje zawarte przymierze.

Ciekawe teksty mówiące o pustyni jako o szczególnym miejscu, przez które Bóg chce mówić do serca człowieka dostrzegamy u Proroków (Por. Oz 12,10; Jr 2, 2-3).

Mnisi poszli śladem zostawionym przez Pismo Święte w postrzeganiu pustyni jako miejsca, w którym realizuje się *swoiste wyjście*, rozumiane jako porzucenie świata, kraju, w którym dotychczas żyli. Pierwszym patriarchą, na którego spoglądali mnisi, w kontekście owego wyjścia był Abraham. Do niego Bóg skierował słowa: *Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twojego ojca do kraju, który ci ukazę* (Wj 12,1). Niektórzy interpretowali ten tekst na sposób alegoryczny, dopatrując się w nim obrazu przejścia ze świata zmysłowego do świata jasnego poznania. W zdaniu, *wyjdź z twojej ziemi*

³⁸ Por. B. McGinn, *The foundations of mysticism*, New York 1997, s. 133.

³⁹ Por. A. Guillaumont, dz. cyt., s. 98.

rodzinnej, dopatrywano się wyrzeczenia dóbr ziemskich, w dalszym ciągu tego zdania, *de cognatione tua*, doszukiwano się porzucenia dotychczasowego sposobu życia, a w części *de domo patris tui* wymazania wszelkich wspomnień o świecie⁴⁰. Inspiracji do tego czynu szukano również w innych tekstach Pisma Świętego m.in. w Ps 44, 11: *zapomnij o twoim narodzie o domu twojego ojca*.

Z owym wyjściem związany jest istotny element doktryny starożytnego monastycyzmu, który został nazwany *xeniteia*. Termin ten może oznaczać zarówno *opuszczenie kraju* jak i *dobrowolne wygnanie*, oznacza bycie cudzoziemcem, obcym⁴¹.

Mnisi z upodobaniem powoływali się także na wędrowne życie Jezusa i mieli poczucie, że poprzez *xeniteia* naśladują swojego Mistrza⁴². Sam Chrystus musiał bowiem opuścić swój kraj, najpierw jako niemowlę zabrany przez swych rodziców do Egiptu, później z powodu tego, iż żaden prorok nie jest mile widziany we własnej ojczyźnie, opuścił Nazaret.

Ojciec Pustyni, Jan Pers, wskazywał na postacie z Pisma Świętego, których życie stało się wzorem do naśladowania dla wielu pokoleń mnichów. *Oto stałem się gościnnie jak Abraham, łagodny jak Mojżesz, poświęcony jak Aaron, wytrwały jak Hiob, pokorny jak Dawid, samotny jak Jan «Chrzcziciel», skruszony jak Jeremiasz, nauczający jak Paweł, wierny jak Piotr, mądry jak Salomon... a jak łotr na krzyżu wierzę, że Ten, który z właściwej sobie dobroci dał mi te wszystkie łaski, da mi także i Królestwo*⁴³.

Pierwszą postacią, wymienioną w przytoczonym tekście Jana Persa jest patriarcha Abraham. W jego historii rzuca się w oczy niezwykła wiara, posłuszeństwo i zaufanie, jakie pokłada w Bogu. Nie dziwi, więc fakt, iż Abraham, był postacią niezwykle cenioną w mniszym środowisku⁴⁴. Mojżesz z kolei to ten, którego życie mnisi odczytywali jako ciągłą wędrówkę, mającą na celu oczyszczenie, oświecenie i zbliżanie się do tajemnicy Boga oraz coraz bliższej zażyłości z Nim⁴⁵. Jego modlitwa z wyciągniętymi rękoma stała się dla wielu mnichów wzorem modlitwy wstawienniczej⁴⁶.

⁴⁰ Tamże, s. 128-129.

⁴¹ Tamże, s. 122.

⁴² Tamże, s. 159.

⁴³ *Księga Starców*, dz. cyt., s. 190.

⁴⁴ Por. A. Guillaumont, dz. cyt., s. 307.

⁴⁵ Por. V. Desprez, dz. cyt., s. 39.

⁴⁶ Por. A. Solignac, dz. cyt., s. 80.

Dla wielu pierwowzorem był Jan Chrzciciel⁴⁷, być może pozostający pod wpływem wspólnoty z Qumran, prowadził on surowe życie na pustyni, którą wybrał jako miejsce swego dojrzewania – tam *rósł i wzmacniał się duchem a żył na pustkowiu, aż do dnia ukazania się przed Izraelem* (Łk 1, 80). Jego życie było oddane modlitwie, umartwieniom i postom, dzięki czemu rozpoznał Jezusa jako Mesjasza i wskazał Go innym⁴⁸.

Do wyobraźni mnichów egipskich z wielką mocą przemawiał obraz oddalenia się proroka Eliasza na górę i spotkania się tam z Bogiem. Antoni Wielki mówił, że asceta powinien czerpać nauki ze sposobu życia wielkiego Eliasza i swoje życie oglądać zawsze w jego życiu jak w lustrze⁴⁹. Ważność tego proroka dla anachoretów potwierdza św. Hieronim. *Naszym księciem jest Eliasz, także Elizeusz i synowie proroków, którzy mieszkali w polu i na pustyni i budowali sobie szałas w pobliżu fal Jordanu. Są tu owi synowie Rechaba, którzy wina i sycery nie pili*⁵⁰. Przypomniane postacie biblijne nie tworzą jakiegoś zamkniętego katalogu osób, na których autorytecie mnisi budowali swe życie.

Zakończenie

Monastycyzm przez wieki ewoluował, zmieniał się pod wpływem kultury i akcentów, które dana epoka podkreślała w patrzeniu na Boga i człowieka. On też z różną mocą oddziaływał na otaczający świat. Były epoki, w których monastycyzm bardzo mocno rzutował na sposób myślenia o rzeczywistości doczesnej, na sprawy kultury, architektury, edukacji. Dziś wiele z tych oddziaływań minęło bezpowrotnie, ale wartość monastycyzmu wciąż jest niekwestionowana. Mając dzisiejszą perspektywę i doświadczenie całych epok życia klasztornego, warto wciąż powracać do źródeł, poznawać historię początków ruchu, który tak wiele zmienił w chrześcijańskiej Europie i próbować wyciągać naukę z minionego czasu.

Artykuł stanowi próbę ukazania niektórych motywacji ludzi, którzy jako pierwsi położyli fundament pod monastycyzm jako stały element chrześcijańskiej duchowości. Myśl i wybory pierwszych pustelników są wciąż inspirowane dla części dzisiejszych ludzi podążających na ścieżkach wiary za Chrystusem. Tematykę ruchu monastycznego należy wciąż zgłębiać.

⁴⁷ Por. T. Spidlik, I Gargano, *Duchowość Ojców greckich i wschodnich*, tłum. J. Dembska, Kraków 1997.

⁴⁸ Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007, s. 27.

⁴⁹ Atanazy Aleksandryjski, *Żywot św. Antoniego*, tłum. Z. Brzostowska, s. 61.

⁵⁰ Hieronim, *Listy*, t. I, *List 58*, tłum. J. Czuj, Warszawa 1952, 420 n.

Streszczenie

Artykuł porusza wybrane zagadnienia dotyczące powstania monastycyzmu. Wskazuje na proces wyodrębnienia się tego ruchu z szeroko rozumianego ascetyzmu. W artykule pojawia się źródłosłów słowa mnich. Ważnym zagadnieniem w tematyce artykułu są także biblijne przesłanki *wyjścia na pustynię*.

Summary

Short genesis of monasticism

The author discusses selected issues related to the origins of monasticism. He indicates the process of emergence of this movement from broadly understood ascetism. In this article there also appears the origin of the word *monk*. Also, the important issue the article deals with is the biblical *exodus to the desert*.

Bibliografia

Atanazy Aleksandryjski. (1987). *Żywot świętego Antoniego*, tłum. Z. Brzostowska, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.

Atiya, A. S. (1978). *Historia Kościołów Wschodnich*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.

Aumann, J. (1993). *Zarys historii duchowości*, tłum. J. Machniak, Kielce: Wydawnictwo Jedność.

Benedykt XVI. (2007). *Jezus z Nazaretu*, tłum. W. Szymona, Kraków: Wydawnictwo M.

Chadwick, H. (2004). *Kościół w epoce wczesnego chrześcijaństwa*, tłum. A. Wypustek, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Chmielewski, M. (red.). (2002). *Leksykon duchowości katolickiej*, Kraków: Wydawnictwo M.

Danielou, J., Marrou, H. I. (1986). *Historia Kościoła*, t. I, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.

Desprez, V. (1999). *Początki monastycyzmu. Dzieje monastycyzmu chrześcijańskiego do Soboru Efeckiego*, tłum. Janina Dembska, Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów.

Guillaumont, A. (2006). *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. 1, tłum. S. Wirszanka, Kraków: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów.

Hieronim (1952). *Listy*, t. I, List 58, tłum. J. Czuj, Warszawa.

- Klemens Rzymyński (1975). *List do Koryntian*, M. Michalski (red.), w *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Kłoczowski, J. (1964). *Wspólnoty chrześcijańskie*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Kokkas, K. (2005). *Góra Atos*, tłum. W. Dzieża, Częstochowa: Wydawnictwo Świętego Pawła.
- Louth, A. (2007). *The origins of the Christian mystical tradition*, Oxford: University Press Academ.
- McGinn, B. (1997) *The foundations of mysticism*, New York: The Crossroad Publishing Company.
- Morrison, C. (2007). *Świat Bizancjum*, t. I, *Cesarstwo Wschodniorzymskie 330-641*, Kraków: WAM.
- Roberson, R. (2005). *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, tłum. K. Bielawski, D. Mionskowska, Kraków: Homini.
- Rops, D. (1968). *Kościół pierwszych wieków*, tłum. Kinga Ostrowska, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Samsel, E. (1972). *Święci a wspólnota chrześcijan według świętego Pawła Apostoła*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. VI, Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Schneider, M. (1994). *Ze źródeł pustyni*, tłum. E. Krukowska, Kraków: WAM.
- Solignac, A. (2002). *Monastycyzm: historia i duchowość*, tłum. D. Staniecka-Apostoł, Kraków: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów.
- Spidlik, T., Gargano I. (1997). *Duchowość Ojców greckich i wschodnich*, tłum. J. Dembska, Kraków: Wydawnictwo M.
- Starowieyski, M. (oprac.). (1998). *Pierwsi świadkowie*, tłum. A. Świderkówna, Kraków: Znak.
- Starowieyski, M. (wstęp i oprac.). (1983). *Księga Starców*, tłum. M. Borkowska, Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Wipszycka, E. (2007) *Mnisi - nie tylko ci święci*, Kraków: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów.